PODPIS ZAUFANY
ALEKSANDRA
MĘŻYKOWSKA
21.08.2026 12:29:32 GMT+0200
Dokument podpisany elektronicznie
podpisem zaufanym

dr hab. Aleksandra Mężykowska, prof. INP PAN
Zakład Prawa Konstytucyjnego i Badań Europejskich
Instytut Nauk Prawnych
Polska Akademia Nauk

Warszawa, 21 sierpnia 2026 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Joachima Królikowskiego
Mechanizmy międzynarodowej odpowiedzialności karnej
w związku z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie
(Poznań, 2026, s. 427)

Będąc powołaną uchwałą z 9 czerwca 2026 r. Rady Naukowej Instytutu Prawa Uniwersytetu SWPS na recenzentkę w przewodzie doktorskim mgr. Joachima Królikowskiego przedkładam niniejszą recenzję rozprawy pt. "Mechanizmy międzynarodowej odpowiedzialności karnej w związku z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie" (Poznań, 2026, s. 427).

Przedstawiona do recenzji praca Pana mgr. Joachima Królikowskiego pt. "Mechanizmy międzynarodowej odpowiedzialności karnej w związku z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie" liczy 427 stron, w tym 347 stron tekstu merytorycznego. Praca została napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. prof. SWPS Adama Bodnara.

I. Zasadność wyboru tematu oraz relewantność merytorycznych rozważań pracy w stosunku do jej tytułu

Zgodnie z wymogami ustawowymi, temat rozprawy doktorskiej powinien być tak dobrany, aby stwarzał pole do rozważań pozwalających na oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Problematyka odpowiedzialności karnej jednostek w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę jest tematem niezwykle aktualnym z wielu względów. Przede wszystkim pełnoskalowa wojna w Ukrainie trwa już ponad 4 lata i naruszenia prawa międzynarodowego

dokonywane w tym konflikcie poruszają całą społeczność międzynarodową. Po drugie jednak, co najistotniejsze z punktu widzenia przedmiotowej recenzji, identyfikowane naruszenia prawa, za które odpowiedzialność można przypisać poszczególnym jednostkom bądź samej Federacji Rosyjskiej są przedmiotem licznych postępowań przed sądami międzynarodowymi oraz krajowymi, zarówno w Ukrainie, jak i w ramach jurysdykcji uniwersalnej w innych państwach. Trzeba wskazać, że sytuacja kryzysu – jakim niewątpliwie jest tocząca się wojna, ograniczona jurysdykcja funkcjonujących organów sprawiedliwości międzynarodowej oraz fakt, że agresorem jest stały członek Rady Bezpieczeństwa, skutkują potrzebą pewnej kreatywności po stronie uczestników stosunków międzynarodowych w zakresie identyfikowania dostępnych ścieżek prawnych ponoszenia odpowiedzialności oraz zagwarantowania, że osoby, które dopuściły się naruszeń prawa nie pozostaną bezkarne. Ta aktywność polityczno-prawna jest przedmiotem wielu publikacji, natomiast stały rozwój orzecznictwa, podejmowanie przez sądy coraz to nowych wątków prawnych oraz tworzenie przez państwa nowych instytucji, których zadaniem jest zapewnienie pełnej rozliczalności Federacji Rosyjskiej za dokonane naruszenia, powodują, że analiza doktrynalna jest nadal potrzebna.

Przedstawiona do recenzji praca skupiona jest na analizie dostępnych mechanizmów międzynarodowej odpowiedzialności karnej w związku z agresją Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie, ze szczególnym podkreśleniem wyzwań, przede wszystkim w zakresie dowodowym, jakie stoją przed tymi instytucjami. Analiza ta uzupełniona jest omówieniem genezy i kontekstu geopolitycznego agresji oraz odpowiedzialności reparacyjnej Federacji Rosyjskiej. Mając na uwadze, że kwestia odpowiedzialności za naruszenia prawa dokonane we wskazanym konflikcie zbrojnym jest tematem bardzo aktualnym oraz że potrzeba zagwarantowania, by rozliczalność została potraktowana w sposób możliwie całościowy, spowodował tworzenie nowych instytucji, należy uznać, że Autor podjął się opracowania zagadnienia, które stwarzało pole do oryginalnego rozwiązania problemu naukowego.

Rozważania zawarte w rozprawie wchodzą w zakres tematu ujętego w jej tytule, a praca ma przemyślaną i konsekwentnie realizowaną konstrukcję.

Mam natomiast pewne zastrzeżenia dotyczące sposobu sformułowania tematu. W temacie wskazano, że praca dotyczy „mechanizmów międzynarodowej odpowiedzialności karnej", natomiast Autor nie zdefiniował, co rozumie pod pojęciem mechanizmów, choć należy przyjąć, że Autor pod tym pojęciem rozumie najprawdopodobniej instytucje oraz toczące się w ich ramach procedury. Niemniej, pojęcie to wymagałoby wyjaśnienia. Drugie zastrzeżenie dotyczy kolokwialnego języka, tzn. użycia frazy „agresja rosyjska" zamiast agresja Federacji

Rosyjskiej. Trzecie zastrzeżenie dotyczy sposobu przetłumaczenia tytułu. Autor przetłumaczył zwrot „odpowiedzialność" jako „accountability", natomiast w słowach kluczowych, pojęcie to przetłumaczone jest jako „responsibility". Biorąc pod uwagę brak ogólnoprzyjętej definicji pojęcia „accountability", w szczególności w polskiej literaturze prawniczej, sugerowałabym używanie pojęcia „responsibility".

Podsumowując, wybór tematu pracy jest trafny, a zawarte w rozprawie rozważania odpowiadają jej tematowi.

II. Zasadność postawionych tez badawczych

Główny problem badawczy oraz hipoteza badawcza zostały przedstawione w sposób ogólny we *Wstępie*, a następnie podlegają uszczegółowieniu w kolejnych rozdziałach monografii. Problem badawczy został ujęty w następujący sposób: „*jakie zbrodnie prawa międzynarodowego mogły zostać popełnione przez osoby działające w imieniu, na rzecz lub przy wsparciu Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy po 24 lutego 2022 r oraz w jaki sposób współczesny system prawa międzynarodowego umożliwia legalne i skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej najwyższych decydentów Rosji, jak i bezpośrednich sprawców tych zbrodni*, natomiast główna hipoteza badawcza stanowi, iż „*skuteczne rozliczenie sprawców zbrodni prawa międzynarodowego popełnionych w związku z agresją Federacji Rosyjskiej jest możliwe, ale wymaga prowadzenia postępowań przez Międzynarodowy Trybunał Karny w zakresie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości na podstawie uznania jurysdykcji przez Ukrainę, odrębnego Trybunału ds. Zbrodni Agresji jako jedynego realnego forum do osądzenia czynu agresji na poziomie przywódczym, aktywnego użycia jurysdykcji uniwersalnej przez sądy krajowe dla zamykania luk odpowiedzialności, skoordynowanego wsparcia politycznego i finansowego państw oraz przezwyciężania barier dowodowych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii*." (str. 15).

Należy wskazać, że tak ujęty problem badawczy oraz hipoteza są z jednej strony bardzo szerokie, ale równocześnie mają dość podstawowy charakter. Autor uszczegóławia je w kolejnych rozdziałach monografii, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że większość ze wskazanych hipotez odnosi się do kwestii faktycznych, a nie zagadnień prawnych. Problemy prawne, które stanowią de facto *clue* rozważań zawartych w pracy, są przez Autora rozważane *en passsant* w poszczególnych rozdziałach, bez nadania im szczególnego znaczenia i odzwierciedlenia w hipotezach. W taki sposób moim zdaniem została potraktowana problematyka immunitetów,

które przecież stanowią niezwykle istotną kwestię jurysdykcyjną, zarówno dla MTS jak i Specjalnego Trybunału ds. Agresji.

Niewątpliwie jednak w toku pracy Autor pozytywnie weryfikuje postawioną hipotezę badawczą, szczególnie w kontekście rozważań dotyczących funkcjonowania trybunałów międzynarodowych. Natomiast, choć w hipotezie zaznacza, że istotnym elementem skutecznego rozliczenia sprawców jest wykorzystanie jurysdykcji uniwersalnej, w pracy – poza przypadkiem postępowania prowadzonego w Polsce – nie są analizowane (a jedynie wybiórczo wspomniane) postępowania prowadzone w innych krajach.

Podsumowując, zasadność postawionej w pracy hipotezy badawczej budzi pewne wątpliwości, przede wszystkim ze względu na swoją obszerność, natomiast jest ona poprawna i została pozytywnie zweryfikowana.

III. Metody badawcze zastosowane w pracy i jej baza bibliograficzna

Metody badawcze użyte w pracy zostały zdefiniowane we *Wstępie*, jako metoda formalno-dogmatyczna, metoda analizy źródeł prawa oraz metoda historyczno-opisowa. Należy jednak zwrócić uwagę, że metoda analizy źródeł prawa jest bardziej techniką lub elementem warsztatu badawczego niż odrębną metodą w ścisłym znaczeniu metodologicznym, a ponadto, stanowi ona zasadniczo element metody dogmatycznej. Po lekturze pracy nie mam jednak wątpliwości, że Autor posłużył się wymienionymi metodami.

Zastrzeżeń nie budzi baza bibliograficzna pracy. Autor powołał się na akty normatywne, głównie w postaci traktatów międzynarodowych, dokumenty soft-law, orzecznictwo sądów międzynarodowych, a także na literaturę przedmiotu. Sposób referowania poglądów innych autorów świadczy o tym, że Autor zapoznał się dogłębnie z cytowaną literaturą. Zastanawia natomiast fakt, dlaczego Autor tłumaczył tytuły obcojęzycznych pozycji literatury na język polski (cała monografia). Tłumaczenia te niekiedy prowadzą do wypaczenia treści tytułów, np. str. 164 zawarto tłumaczenie ‘relacje „trójkątne” zamiast „trójstronne”’.

Podsumowując, w pracy zastosowano metody badawcze adekwatne do przeprowadzenia analiz wchodzących w zakres jej tematu. Sposób doboru wykorzystanych źródeł, jak również ich zakres należy ocenić pozytywnie.

IV. Ocena struktury pracy i jej zawartości merytorycznej

Praca składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych *Wstępem* i zwieńczonych *Zakończeniem*. Struktura pracy zasadniczo nie budzi zastrzeżeń, ponieważ jest logiczna i przemyślana. Rozdziały są podobnej wielkości, co pozwoliło na zachowanie proporcji wywodów dotyczących poszczególnych zagadnień. Stosunkowo duża liczba zastrzeżeń do pracy, które będą przedstawione poniżej w odniesieniu do poszczególnych rozdziałów, wynika natomiast przede wszystkim z pewnego niedopracowania tekstu, a nie z merytorycznych błędów pracy czy braku wiedzy Autora. Autor posiada bardzo dużą wiedzę i prezentuje ją w sposób kompetentny. Przedstawione poniżej uwagi mogą sprawiać wrażenie szczegółowych, ale zostały one sformułowane w taki sposób, aby Autor mógł je wykorzystać jako wytyczne co do dalszej pracy naukowej oraz w kierunku udoskonalenia pracy, o ile podejmie się jej opublikowania.

Rozpocznę od uwagi generalnej dotyczącej tego, że choć tytuł wskazuje, że praca dotyczy indywidualnej odpowiedzialności karnej, całościowe podejście do problematyki wymagałoby uwzględniania także postępowań toczących się przed innymi sądami międzynarodowymi (ETPC, MTS) oraz w ramach jurysdykcji uniwersalnej przed sądami państw trzecich. Trybunały międzynarodowe dość często powołują się na swoje rozstrzygnięcia, co stanowi zarówno element dialogu sądowego, jak i przejaw ekonomiki procesowej, ponieważ powołanie się na fakty ustalone przez inny niezależny organ sądowy pozwala na ograniczenie własnej procedury dowodowej. Interesujące byłoby poznanie poglądu Autora na możliwość wykorzystania przez analizowane przez niego trybunały karne ustaleń dokonanych przez pozostałe organy wymiaru sprawiedliwości międzynarodowej (ETPC i MTS).

Druga uwaga generalna dotyczy tego, że dość często Autor przedstawia konkluzje przed zaprezentowaniem analizy lub w konkluzjach poszczególnych rozdziałów zawiera odniesienie do kwestii, które nie były przedmiotem rozważań w części merytorycznej. Takie zabiegi rzutują na ocenę konstrukcji pracy i klarowność wywodu, przykłady podałam w dalszych częściach recenzji.

Głównym celem *Wstępu* było zaprezentowanie uzasadnienia wyboru tematu, metodologii badań oraz struktury pracy w kontekście pytań i tez badawczych. W odniesieniu do tej części pracy relewantne są przedstawione powyżej uwagi dotyczące sposobu sformułowania pytania badawczego i hipotezy.

W Rozdziale I Autor opisuje genezę i kontekst geopolityczny agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Formułuje równocześnie dwa problemy i dwie hipotezy badawcze. Wymaga podkreślenia, że szczególnie pytanie oraz hipoteza 1.2. oparte są całkowicie o okoliczności faktyczne i reakcję społeczności międzynarodowej, dlatego też trudno mówić jest tu o hipotezie prawnej (str. 22).

Ten fragment pracy dowodzi dużej erudycji Autora w zakresie rozwoju stosunków międzynarodowych oraz historii regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Analiza jest bardzo pogłębiona i dowodzi wiedzy Autora. Moje zastrzeżenia dotyczące tej części pracy są następujące:

- za nietrafne uważam rozpoczęcie analizy dot. oceny prawnej działań FR w 2014r. od wskazania opinii Doradczego Komitetu Prawnego przy MSZ. Ocena Komitetu – choć istotna – nie ma przesądzającego charakteru dla całościowej analizy dokonanej przez Autora w oparciu o różne informacje i źródła (str. 28-29);
- dla opisu działań FR w Ukrainie wschodniej oraz oceny charakteru tych działań bardzo pomocne byłoby odwołanie do treści orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, szczególnie do wyroku *Ukraina i Niderlandy p. Rosji* (skarga nr 8019/16, 43800/14, 28525/20) z 9 lipca 2025 r.; Autor co prawda odnotowuje na str. 30-31 fakt wniesienia przez Ukrainę skarg przeciwko Rosji, ale czyni to w sposób niepełny i bez odniesienia do konkluzji ETPC;
- w kontekście wydarzeń w cieśnienie Kerczeńskiej Autor nie wspomina w ogóle o postępowaniu przed ITLOS (*Case concerning the detention of three Ukrainian naval vessels (Ukraine* v. *Russian Federation)* (str. 32);
- w odniesieniu do punktu 1.2.2. dotyczącego „twierdzenia o zagrożeniu ludności rosyjskojęzycznej i ochrony „Rosjan" w Donbasie", istotnym mankamentem jest fakt, iż Autor ani w tym fragmencie pracy, ani w rozdziale pracy poświęconym kwestii ludobójstwa nie odnotowuje postępowania toczącego się przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości dot. właśnie tej problematyki (*Allegations of Genocide under the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide (Ukraine v. Russian Federation*). Postępowanie to jest o tyle istotne, że choć nie dotyczy ono indywidualnej odpowiedzialności karnej sprawców, ustalenia, które zostaną w nim poczynione mogą mieć istotne znaczenia zarówno dla toczących się postępowań karnych, jak i dla oceny postępowania Ukrainy na swoich wschodnich terytoriach;

- w punktach 1.3. oraz 1.4. Autor opisuje reakcję społeczności międzynarodowej w obliczu impasu w RB; choć wspomina o formule „Uniting for Peace" nie wskazuje, czy i jakie konsekwencje prawne ma zastosowanie tej procedury w przypadku sprawy Ukrainy; takie rozważania znacznie wzbogaciłyby przedstawioną w tym fragmencie argumentację;
- na str. 63 Autor wspomina w potrzebie reformy Rady Bezpieczeństwa i ograniczeniu prawa weta; te wywody znacznie wzmocniłoby odwołanie do toczących się dyskusji nt. granic prawa weta, por. m.in. Jennifer Trahan, *Existing Legal Limits to Security Council Veto Power in the Face of Atrocity Crimes* (CUP 2002);
- w konkluzjach rozdziału znajduje się stwierdzenie, że „Przedstawione wnioski wzmacniają tezę o kluczowej roli poszanowania prawa międzynarodowego w utrzymaniu bezpieczeństwa globalnego", choć wydaje się, że kwestie prawne były jedynie marginalnie omówione w rozdziale (str. 81).

Rozdział II poświęcony jest jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego oraz odpowiedzialności reparacyjnej Federacji Rosyjskiej. Już na samym wstępie pragnę zaznaczyć, że połączenie tych dwóch tematyk w jednym rozdziale uważam za nietrafne, tym bardziej, że Autorowi nie udało się wykazać pomiędzy nimi wystarczającego związku. Związek taki natomiast istnieje, o ile spojrzy się na kwestię reparacji przez pryzmat praw ofiar i wynagrodzenia szkód przez sprawców, a w sytuacji braku takiej możliwości w ramach innych alternatywnych mechanizmów (vide np. Trust Fund for Victims w ramach MTK).

Odnosząc się do kwestii problemu badawczego i hipotezy ponownie sygnalizuję moje wątpliwości co do sposobu ich sformułowania. I choć w rozdziale II zarówno problem jak i teza odnoszą się do zagadnień prawnych, należy wskazać, że hipoteza skonstruowana jest w sposób bardzo kolokwialny i przez to niejasny. Jestem zainteresowana uzyskaniem doprecyzowania przez Autora hipotezy, która w końcowym fragmencie brzmi: *a zasada komplementarności i praktyka jurysdykcji uniwersalnej* ***umożliwiają skuteczne uzupełnienie luk w ściganiu sprawców*** *najpoważniejszych naruszeń prawa międzynarodowego, pomimo braku ratyfikacji Statutu Rzymskiego przez Federację Rosyjską i Ukrainę w dacie rozpoczęcia agresji* (podkreślenie AM). Wymaga wyjaśnienia, o jakie „luki" chodzi.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do kwestii poruszonych w Rozdziale II, formułuję poniżej kilka zastrzeżeń.

- str. 98: Autor wskazuje, że na podstawie art. 438 kk Ukrainy prowadzona jest określona liczba postępowań przygotowawczych, nie precyzując, jaka jest treść tego artykułu;
- str. 98; Autor słusznie wskazuje, że MTK koncentruje się na „architektach" zbrodni, natomiast brak jest odesłania do dokumentów trybunału popierających takie stanowisko;
- kwestia immunitetów; Autor nieprawidłowo wskazuje na fakt, że rosyjscy sprawcy są chronieni „immunitetami dyplomatycznymi" (str. 98);
- na str. 102 Autor bardzo ogólnie wskazuje na postępowania prowadzone w ramach jurysdykcji uniwersalnej przez Polskę i inne kraje; jest to jednak wywód niesatysfakcjonujący, szczególnie w kontekście faktu, że jurysdykcja uniwersalna została przez Autora wskazana w treści hipotezy jako niezbędny element zapewnienia rozliczalności za zbrodnie popełnione w trakcie konfliktu; zamiast skoncentrować się na postępowaniach dot. Ukrainy Autor omawia postępowania prowadzone w ramach jurysdykcji uniwersalnej w odniesieniu do zbrodni popełnionych w innych konfliktach (str. 103 – 104);

Druga część Rozdziału II poświęcona jest „odpowiedzialności państwowej Federacji Rosyjskiej". Ta część koncentruje się jedynie na odpowiedzialności odszkodowawczej. Jak już wskazywałam powyżej, uważam, że jeżeli Autor zdecydował się na poruszenie kwestii odpowiedzialności państwa, dla całościowego ujęcia tej problematyki niezbędne byłoby także uwzględnienie postępowań przed MTS oraz ETPC. Tym bardziej, że w wyroku z 9 lipca 2025r. dot. Ukrainy wschodniej, ETPC wyraźnie wskazał, że kwestia przyznania słusznego zadośćuczynienia za stwierdzone w tym wyroku naruszenia musi być skorelowana z funkcjonowaniem mechanizmu kompensacyjnego dla Ukrainy, czyli Rejestru Szkód dla Ukrainy, a następnie Komisji ds. Roszczeń. Moje szczegółowe zastrzeżenia dotyczą następujących kwestii:

- w punkcie 2.7. Autor wskazuje i dokonuje omówienia niektórych wcześniejszych mechanizmów kompensacyjnych, natomiast przedstawiony wywód nie uwzględnia systematyki podziału tych mechanizmów ani chronologii ich powstania;
- odnosząc się do omówienia przez Autora kwestii roli i składu Rejestru oraz Komisji należy zauważyć, że w składzie Zarządu Rejestru zasiada 7 niezależnych ekspertów, obywatel Ukrainy nie jest jej przedstawicielem (str. 111);
- w tekście brak jest rozważań Autora na temat tego, z czego wynika różnica w instrumentach prawnych przyjętych celem powołania do życia Rejestru i Komisji; Autor

nie odnotowuje też, że tekst konwencji o powołaniu Komisji został ostatecznie przyjęty w grudniu 2025 r., podpisany przez ponad 30 państw, a obecnie trwają już procedury ratyfikacyjne;

- odnosząc się do podrozdziału dotyczącego zmrożonych aktywów, należy wskazać, że ta część pracy napisana została nieprecyzyjnym językiem, w sposób ogólny (bez wskazania, że de facto chodzi przede wszystkim o reżim sankcyjny UE i jeszcze kilku innych państw), bez odwołania do literatury przedmiotu lub z odwołaniami, które nie mają charakteru relewantnego dla sprawy, np. przypis 349. Tłumaczenie skrótu G7 jako „Grupa Siedmiu" uważam za co najmniej niewłaściwe.

Celem wzmocnienia argumentacji i rozważań zawartych w rozdziale 2.7.4. w zakresie tego, czy umowy o powołaniu poszczególnych elementów mechanizmu kompensacyjnego stanowią umowy „na niekorzyść państwa trzeciego", sugerowałabym odwołanie do P. Sturma, „Possible Paths to an International Compensation Mechanism", Euphony, Harmony and Dissonance in the International Legal Order, Liber Amicorum Władysław Czapliński, Warsaw 2024. W tym samym kontekście warto wskazać, że Autor nie odnotowuje też, że Komisja przewiduje w swoich postanowieniach możliwość przystąpienia Rosji do umowy (str. 124);

Za nierelewantny przykład w kontekście zasądzania przez ETPC słusznego zadośćuczynienia uznaję przywołanie sprawy *Janowiec i inni p. Rosji*. Adekwatne byłoby powołanie się na orzeczenia ETPC zapadłe w sprawach międzypaństwowych *Cypr p. Turcji* czy *Gruzja p. Rosji* (2025), w których Trybunał zasądził rekompensaty na rzecz grup osób, które były ofiarami naruszeń w konfliktach zbrojnych lub związanych z okupacją terytorium (str. 124).

Rozdział III poświęcony jest analizie zbrodni agresji. Przedstawiam do niego następujące uwagi:

- na docenienie zasługuje analiza historyczna dokonana w pierwszej części rozdziału;
- punt 3.1. dotyczy raczej ewolucji jurysdykcji sądów międzynarodowych a nie ewolucji zbrodni agresji;
- sugerowałabym niedokonywania tłumaczeń pojęć typu „core group" (str. 143, 157);
- sugerowałabym większą precyzję w opisie Specjalnego Trybunału ds. Agresji, np. „Wejście w życie umowy z państwem-gospodarzem zostało dodatkowo uzależnione od zawarcia 10 umów o współpracy oraz od zapewnienia minimalnej liczby **zobowiązań** dotyczących trzech kategorii współpracy" (str. 146); „Korpus sędziowski ma charakter

„listowy” (str. 148); „Jurysdykcja Trybunału została ściśle określona w jego Statucie i ograniczona do wąskiego zakresu” (str. 151);

- byłabym zainteresowana zweryfikowaniem następującego stanowiska Autora: „Możliwa pozostaje sytuacja, w której sąd krajowy, działając w ramach własnej jurysdykcji, wyda wcześniej wyrok wobec osoby należącej do rosyjskiego kierownictwa politycznego lub wojskowego za czyn kwalifikowany jako zbrodnia agresji” (str. 158). Jak tę konkluzję umieszcza Autor w kontekście immunitetu tzw. Trojki od jurysdykcji karnej państw trzecich?;
- rozważania Autora w odniesieniu do problematyki immunitetów są bardzo „nierówne”: część z nich przedstawiona jest w bardzo kompetentny i pogłębiony sposób (np. str. 163 – 168), natomiast podsumowanie zawarte na str. 185 podchodzi w sposób uproszczony do kwestii immunitetów, nie wskazując na pewne zniuansowanie sytuacji i fakt, że FR nie jest stroną Statutu Rzymskiego, a państwa de facto kontestują zakres immunitetu Trojki od obcej jurysdykcji karnej państw trzecich oraz trybunałów, których statutów nie są stroną; na stronie 162 Autor wspomina także o „immunitetach państwowych” co w omawianym kontekście jest błędem;
- oceniając perspektywę skuteczności STA Autor wskazuje jako na papierek lakmusowy na przyszłe postępowanie RPA, Turcji czy Indii. Nie bierze jednak pod uwagę, że STA ma charakter regionalny, a wskazane państwa nigdy nie wyrażały zainteresowania przystąpieniem do umów tworzących jego architekturę (str.187);
- cenne są natomiast obserwacje Autora dotyczące konieczności zapewnienia systemowej spójności systemu sprawiedliwości międzynarodowej i tego, że nie wiadomo, jaki wpływ na nią będą miały tego typu inicjatywy regionalne jak STA;
- w podsumowaniu pojawia się odniesienie do kwestii ochrony ofiar, natomiast kwestia ta nie była przedmiotem wcześniejszych rozważań (str. 192);

Rozdział IV pracy poświęcony jest analizie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych podczas agresji Federacji Rosyjskiej. Ponownie, podobnie, jak w odniesieniu do wcześniejszych rozdziałów, podnoszę kwestię, iż hipoteza badawcza w dużej mierze sformułowana jest w sposób odnoszący ją do okoliczności faktycznych, a nie kwestii prawnych. W odniesieniu do omawianego rozdziału mam podstawowe zastrzeżenie, które artykułowałam już wcześniej, że Autor niedostatecznie precyzyjnie wskazuje podstawy prawne obowiązków państw wynikające z obowiązujących regulacji, zarówno wtedy, gdy omawia w

sposób ogólny problematykę zbrodni, jak i następnie dokonując oceny konkretnego stanu faktycznego (np. str. 195 i 198). Nie do końca jest przy tym klarowne, czy Autor dokonuje oceny danych okoliczności faktycznych w świetle regulacji z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego (czy to zwyczajowego czy traktatowego), czy już na podstawie Statutu Rzymskiego, oceniając przy tym potencjalną odpowiedzialność sprawców. Domniemywam, że niepełny wywód wynika z faktu, iż Autor przyjmuje pewien wyjściowy poziom wiedzy u czytelnika, ale takie podejście nie sprzyja klarowności wywodu.

We fragmencie poświęconym zbrodniom przeciwko ludzkości, Autor nie wskazuje, że obowiązki państw w zakresie zapobiegania i karania tych zbrodni nie zostały jak dotąd - w przeciwieństwie do zbrodni wojennych czy zbrodni ludobójstwa – skodyfikowane, dlatego też istotne jest odniesienie się do prawa zwyczajowego. Należy ogólnie zauważyć, że Autor nie odniósł się w swoich rozważaniach do kwestii relacji pomiędzy regulacjami traktatowymi, w świetle których dokonuje analizy poszczególnych sytuacji faktycznych, a prawem zwyczajowym. Jako pewną „niezręczność" językową traktuję stwierdzenie Autora zawarte na stronie 200, gdzie pisze on, iż orzecznictwo sądów międzynarodowych jest podstawą ścigania. Samo orzecznictwo sądów międzynarodowych nie stanowi samodzielnej podstawy ścigania. Jest ono przede wszystkim środkiem służącym ustalaniu i interpretacji norm prawa międzynarodowego. Zgodnie z art. 38 ust. 1 lit. d Statutu MTS, orzeczenia sądowe są „środkami pomocniczymi do stwierdzania norm prawa", a nie odrębnym źródłem prawa. Brak powołania się na szczegółową podstawę normatywną skutkuje również tym, że w niektórych fragmentach analiza dokonana przez Autora nie jest przekonująca (np. str. 203).

W punkcie 4.2.3. Autor przedstawia katalog czynów stanowiących zbrodnię przeciwko ludzkości, ilustrując poszczególne czyny przykładami. Mając na uwadze, że te przykłady są bardzo ogólne, a w kolejnych fragmentach pracy Autor dokonuje już bardzo szczegółowej analizy poszczególnych przypadków z powołaniem na odpowiednie źródła, zasadne byłoby zrezygnowanie w ilustrowania czynów wskazanych na stronach 204-207 tymi przykładami.

Nie przemawia do mnie także argumentacja na rzecz dokonania kumulatywnej oceny poszczególnych czynów; fakt, że dany czyn może spełniać znamiona zarówno zbrodni wojennej, jak i zbrodni przeciwko ludzkości nie uprawnia do takich uogólnień, szczególnie, gdy Autor odnosi się do kwestii odpowiedzialności indywidualnej sprawców (str. 209).

Bardzo pozytywnie oceniam natomiast sposób opisania i analizy stanu faktycznego opisanego m.in. na str. 220-222, który został dokonany w sposób umożliwiający przypisanie winy konkretnym sprawcom. W tym kontekście, za bardzo interesujący uważam rozważania

zawarte w podpunkcie 4.4., które rzucają światło na motywy i intencje sprawców zbrodni. Uważam jednak, że ten fragment można byłoby wzbogacić odesłaniem do orzecznictwa ETPC w tzw. sprawach czeczeńskich.

Uważam, że postawione na początku rozdziału pytanie badawcze i hipotezy zostały w tym rozdziale dobrze zweryfikowane. Zabrakło w nim natomiast dogłębnego omówienia sześciu nakazów aresztowania wydanych przez MTK w stosunku do osób zaangażowanych w wojnę na Ukrainie. Interesujące byłoby poznanie zdania Autora na ich zakres przedmiotowy, szczególnie w kontekście analizy przedstawionej w rozdziale IV.

Rozdział V poświęcony jest problematyce ludobójstwa i ekobójstwa. Autor podszedł do opracowania tego rozdziału w sposób znacznie bardziej systematyczny niż do poprzedniego rozdziału, przeprowadzony wywód jest znacznie bardziej spójny i chronologiczny. Nie podzielam natomiast poglądu Autora, który pisze, że „ludobójstwo jest zbrodnią prawa międzynarodowego o najsilniejszej randze" (str. 247), choć stwierdzenie to koreluje z zawartą w kolejnych fragmentach pracy akceptacją Autora dla używania w debacie publicznej pojęcia ludobójstwa na określenie czynów, które przesłanek tej zbrodni nie spełniają, ale stanowią tak poważne naruszenia prawa, że opinia publiczna wręcz domaga się takiej oceny (str. 275). Na uwagę w tym rozdziale zasługuje bardzo kompetentne przedstawienie i porównanie orzecznictwa sądów międzynarodowych w odniesieniu do zabroni ludobójstwa (str. 261). Byłabym zainteresowana przedstawieniem przez Autora jego własnej oceny na temat możliwości zakwalifikowania deportacji dzieci ukraińskich jako zbrodni ludobójstwa (częściowa opinia na str. 276). W tym fragmencie pracy szczególnie brakuje, co już wskazywałam powyżej, odniesienia się do postępowania *Ukraina p. Rosji* toczącego się przed MTS ws. ludobójstwa.

Podpunkt 5.5. dotyczący przestępstw środowiskowych rozpoczyna się od konkluzji, w której Autor stwierdza, że „(d)ziałania Federacji Rosyjskiej w toku wojny uwidoczniły potrzebę nowelizacji Statutu Rzymskiego i jednoznacznego uzupełnienia katalogu zbrodni o ekobójstwo - obok ludobójstwa, zbrodni agresji, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości." (str. 276). Taka konkluzja powinna się pojawić – o ile będzie to uzasadnione – dopiero w konkluzjach rozdziału. W mojej ocenie podrozdział ten napisany jest w sposób bardzo kompetentny, przemyślany i dowodzi dużej wiedzy Autora. Argumentacja przemawiająca za sformułowaną przez Autora konkluzją jest przekonująca. Natomiast interesujące byłoby poznanie stanowiska Autora w zakresie tego, czy uważa on, że taka zbrodnia wykształciła się już w prawie zwyczajowym. Zwracam natomiast uwagę, że przykłady podane przez Autora na

str. 286 dotyczące braku pociągnięcia do odpowiedzialności indywidualnych sprawców z USA czy Wlk. Brytanii za dokonanie zbrodni środowiskowych są o tyle nierelewantne, że w odniesieniu do konfliktów, w których te zbrodnie popełniono, nie powołano mechanizmów rozliczeniowych.

Rozdział VI poświęcony jest omówieniu problematyki dowodowej i roli nowych technologii w dokumentowaniu zbrodni międzynarodowych. Wywody Autora należy uznać za poprawne, interesujące i poruszające zasadniczo wszystkie istotne wątki dotyczące tej problematyki. Należy jednak wskazać, że pracę wzbogaciłoby odwołanie się do praktyki MTK w zakresie wykorzystanie dowodów cyfrowych. Pewną analogię można byłoby także pokazać poprzez odwołanie do decyzji Rejestru Szkód dla Ukrainy, który dokonując oceny *prima facie* posiłkuje się cyfrowymi dowodami takim tak zdjęcia satelitarne.

Zasadna byłaby też większa precyzja w opisywaniu przez Autora instytucji, do których czyni odwołania w tekście, np. aplikacja Fundacji Sunflowers, czy jest to już funkcjonująca czy dopiero projektowana aplikacja, czy faktycznie fundacja współpracuje już z organami wymiaru sprawiedliwości (str. 324).

W *Zakończeniu* Autor zawarł konkluzje pracy. Autor pozytywnie zweryfikował zasadniczą część postawionych hipotez badawczych. Moje zastrzeżenia dotyczą np. tego, że Autor wskazuje, że Polska zajmuje szczególne miejsce w modelu zapewnienia odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w Ukrainie. W treści pracy trudno jednak znaleźć argumenty popierające to stanowisko. Podobnie, Autor wskazuje na rolę jurysdykcji uniwersalnej w tym modelu, jednak tej instytucji prawnej poświęcono w pracy bardzo mało miejsca.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że praca, pomimo sformułowanych powyżej uwag polemicznych i krytycznych, zasługuje na pozytywną ocenę. Autor wybrał temat bardzo aktualny, obszerny i niełatwy, wymagający badań porównawczych. Nie mam wątpliwości, że w ramach przygotowywania rozprawy Autor przeprowadził rozległe, samodzielne i czasochłonne badania naukowe, czemu dał wyraz w treści pracy. Wykazał się przy tym umiejętnością krytycznego myślenia, analizowania ogromnego materiały źródłowego, prawidłowego dokonywania wykładni prawa i formułowania propozycji rozwiązań problemów badawczych.

V. Uwagi formalne

Nie mam uwag krytycznych do sposobu powoływania literatury zarówno w przypisach, jak i w bibliografii. Natomiast kilkukrotnie treść przypisu nie była zgodna z treścią w tekście głównym bądź nie stanowiła poparcia dla tekstu głównego.

Autor nie ustrzegł się błędów stylistycznych i językowych, aczkolwiek często wynikają one z próby stosowania pewnych uogólnień i miejscami kolokwialnego języka. W tekście recenzji wskazałam kilka wybranych przykładów sformułowań, które wydają mi się niejasne bądź nieoczywiste. Mam też pewne zastrzeżenia co do precyzji językowej i prawidłowości używanych pojęć, choć zdaję sobie sprawę z tego, że w obrębie każdej gałęzi prawa oraz w odniesieniu do poszczególnych postępowań przed organami międzynarodowymi posługujemy się specyficznymi pojęciami. Przykłady nieprecyzyjnego lub kolokwialnego języka:

- str. 65, „państwa UE wsparły śledztwa w sprawie zbrodni wojennych; str. 88 „MTK formalnie oskarżył urzędującą głowę państwa stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ" (w rzeczywistości wydano jedynie nakazy aresztowania); grupa państw dokonała „referencji" sprawy Ukrainy do MTK (str. 97); „podstawy prawne odpowiedzialności badanych zbrodni" (str. 97); „priorytet mają sądy ukraińskie" (str. 98 – chodziło zapewne o pierwszeństwo); niezdefiniowane pojęcie „śledztwa międzynarodowego" (str. 212, 282); używanie określenia „mechanizmy kompensacyjne" w liczbie mnogiej w stosunku do jednego mechanizmu kompensacyjnego, który w rzeczywistości został powołany do życia (np. str. 347);
- kolokwialny styl: np. str. 88 „fundamentalna norma odzwierciedlająca zasadę, iż nikt nie stoi ponad prawem"; str. 89 „specuchwała"; „To przestroga dla Trybunału ds. Agresji - powinien unikać nadmiernej liczby zarzutów czy dowodów, by skupić się na najistotniejszych tezach." (str. 181); „trybunał kosztował", str. 183.

Jako istotne niedociągnięcie uważam to, że Autor powołuje się na orzecznictwo bez wskazania konkretnych orzeczeń sądowych, a jedynie poprzez odwołanie do omawiającej je literatury (np. str. 88 i orzecznictwo MTK);

VI. Konkluzje

Rozprawa doktorska Pana mgr. Joachima Królikowskiego pt. „Mechanizmy międzynarodowej odpowiedzialności karnej w związku z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie"

(Poznań, 2026, s. 427), stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora w zakresie prawa międzynarodowego publicznego, postępowań przed trybunałami międzynarodowymi, w szczególności trybunałami karnymi, orzecznictwa międzynarodowych sądów karnych, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dysertacja spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej określone w art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz.U.2024.1571).